



JERZY PROKOPIUK

MANIFEST WOLNOŚCI



STUDIO
ASTROPSYCHOLOGII
jeszcze lepsze jutro

JERZY PROKOPIUK

MANIFEST WOLNOŚCI



STUDIO
ASTROPSYCHOLOGII
jeszcze lepsze jutro

REDAKCJA: Irena Kloskowska
SKŁAD: Tomasz Piłasiewicz
PROJEKT OKŁADKI: Piotr Pisiak
Korekta: Agnieszka Pietrzak

Wydanie I
Białystok 2014
ISBN 978-83-7377-702-6

© Copyright for this edition by Studio Astropsychologii, Białystok 2014
All rights reserved, including the right of reproduction in whole or in part in any form.

Wszelkie prawa zastrzeżone. Żadna część tej publikacji nie może być powielana ani rozpowszechniana za pomocą urządzeń elektronicznych, mechanicznych, kopiujących, nagrywających i innych bez pisemnej zgody posiadaczy praw autorskich.



Bądź na bieżąco i śledź nasze wydawnictwo na Facebooku.
www.facebook.com/Wydawnictwo.Studio.Astropsychologii



STUDIO
ASTROPSYCHOLOGII
jeszcze lepsze jutro

15-762 Białystok

ul. Antoniuk Fabr. 55/24

85 662 92 67 – redakcja

85 654 78 06 – sekretariat

85 653 13 03 – dział handlowy – hurt

85 654 78 35 – www.talizman.pl – detal

strona wydawnictwa: www.studioastro.pl

sklep firmowy: Białystok, ul. Antoniuk Fabr. 55/20

Więcej informacji znajdziesz na portalu www.psychotronika.pl

PRINTED IN POLAND

Spis treści

Biogram.....	9
Jerzy Prokopiuk – Wikipedio (esperanckie).....	11
O Bogu – do Rafała Z.	15
Aksjologia gnozy. Od gnostycyzmu antycznego do neognozy nowoczesnej.....	19
Gnoza, Markion i <i>Powrót Boga</i>	47
Jung, bogowie, mity i uczeni.....	63
Religia, czyli zbrodnia?.....	69
<i>Medice, cura te ipsum</i>	73
Prezentacja wiedźm (Renesansu pogaństwa ciąg dalszy).....	87
Wolność i konieczność.....	107
Wolność i konieczność. Czym są?	115
Sebastian Minor rozmawia z Jerzym Prokopiukiem o wolności i zniewoleniu człowieka.....	123
Siedem pytań o genezę zła.....	133
Sédir i dwaj Synowie Boży.....	139
<i>Puer i senex</i> w nas. <i>Via gnosis</i> w powieści Brunona Goetza <i>Królestwo bezprzestrzenne</i>	145
Heros Harry Potter.....	167
<i>Imaginatio est mater studiorum</i>	171
Upadek człowieka. Część I.....	197

Upadek człowieka. Część II.....	205
Upadek człowieka. Część III.....	213
Brońmy nauki przed uczonymi.....	223
Odlatujący Łabędź – ostatni etap procesu inicjacji?	229
O Zmartwychwstaniu – pospolitym i prawdziwym	241
Reinkarnacja w chrześcijaństwie. Część I	245
Reinkarnacja w chrześcijaństwie. Część II.....	247

Navigare necesse est, vivere non necesse (Pompejusz)

Życie nie jest największym z dóbr (Schiller)

Je vivrai l'amour des autres... (Jouheandeu)

*Jeśli ktoś się zestarzał i już zrobił swoje,
przystoi mu w ciszy zaprzyjaźnić się ze śmiercią.
Nie potrzebuje ludzi. Zna ich, widział ich dosyć.*

Tym, czego potrzebuje, jest cisza.

*Niestosownie jest odwiedzać takiego człowieka,
odzywać się do niego, męczyć go gadaniną.*


*Bramy jego domu godzi się minąć,
jakby nikt w nim nie mieszkał.*

– Hermann Hesse

Epitafium:

Jerzy Prokopiuk – dla wielu:
miłowany Pośrednik, miłujący Brat,
wierny Nauczyciel, lojalny Przyjaciel

Biogram

erzy Prokopiuk, urodzony w 1931 roku w Warszawie – gnostyk, antropozof, badacz myśli ezoterycznej, religijnej, filozoficznej i psychologicznej (począwszy od lat sześćdziesiątych ub. wieku wprowadzał do Polski myśl C. G. Junga), tłumacz literatury humanistycznej z niemieckiego, angielskiego i francuskiego obszaru językowego (ukazało się 138 pozycji książkowych w jego przekładzie, m.in. takich autorów, jak Mistrz Eckhart, Anioł Ślązak, Goethe, Schiller, Novalis, Hegel, Schleiermacher, Eliphas Lévi, Steiner, Freud, Jung, Max Weber, Fromm, Huxley, Sédir, Heindel, van der Leeuw, Kerényi, Eliade).

Był i jest twórcą i redaktorem naczelnym pisma „Gnosis” (1992–2000), prezesem Klubu „Gnosis” (1992–93 i 1998–99 oraz od 2013 r.), prezesem Klubu im. C. G. Junga (1991–92 i 1998–99); był prezesem honorowym pierwszego z nich. W roku 1988 otrzymał nagrodę Deutsches Polen-Institut w Darmsztadcie, w 1999 – nagrodę Stowarzyszenia Tłumaczy Polskich, w 2005 – nagrodę honorową miesięcznika „Nieznany Świat”.


Jest autorem 574 esejów, przedmów, posłowi i artykułów zamieszczonych w książkach i pismach (od dzienników po roczniki). Jest także autorem 25 opublikowanych książek: *Gnoza i gnostycyzm*, 1998, *Labirynty herezji*, 1999, *Ścieżki wtajemniczenia. Gnosis Aeterna*, 2000, *Nieba i Piekła*, 2001, *Światłość i radość I*, 2003, *Szkice antropozoficzne*, 2003, *Rozdroża, czyli zwierzenia gnostyka*, 2004, *Jestem heretykiem. Ogdoada gnostyka*, 2004, *Proces templariuszy*, 2005 i 2010, *Dzieje magii I*, 2006, *Dusza ludzka*

oś Świata, 2007, *Piękno jest tylko gnozy początkiem*, 2007, *Matrix, czyli okultystyczny bróg*, 2008, *Herezja – znaczy wolność*, 2008, *Hermes – wysłannik bogów*, 2008, *Mój Jung*, 2008, *Luciferiana*, 2009, *Mel Vitae*, 2010, *Peregrynacje ezoteryczne*, „Czwarty wymiar”, 1996-2012; *Historia Różo-Krzyża*, 2012 oraz – w druku – *Pod Słońcem Gnozy*.

W swoim dorobku ma również kilkadziesiąt wystąpień radiowych i telewizyjnych, jak też setki odczytów, wykładów i pogadań zarówno w stowarzyszeniach i instytucjach publicznych, jak i w gronach prywatnych.

W latach dziewięćdziesiątych ub. wieku i w ostatnim dziesięcioleciu przez wiele lat wykładał w Szkołach Psychotronicznych w Warszawie, Krakowie, Łodzi i Białymstoku.

Jerzy Prokopiuk – Vikipedio (esperanckie)

 Jerzy Prokopiuk (naskiĝis la 5-an de junio 1931 en Varsovio) – gnostikisto, antropozofiisto, tradukisto de scienca kaj beletra literaturoj, ĉefredaktoro de la polingva revuo *Gnosis* (de 1991). Enkondukis en Pollandon – fare de tradukaĵoj kaj eseoj – la penson de svisa psikologo kaj psikiatro Carl Gustav Jung.

Biografio

Jerzy Prokopiuk naskiĝis en pola katolika familio, infanaĝe interesiĝis pri filozofio kaj esoterismo. En 1953 estis malliberigita en Mokotów (varsovia kvartalo) pro kontraŭkomunista agado kaj forigita de Asocio de Pola Junularo (ZMP) pro riproĉo de *aristokrata rilato al amasoj*. Li studis ĉe Varsovia Universitato filologion pri Malnova Oriento, kiun ne finis ĉar oni ne permesis al li verki magistran tezon. Lia spirita gvidanto kaj instruisto de antropozofio estis Robert Walter de Komorów (apud Varsovio), kiu instigis lin en la 50-aj jaroj studi verkojn de Rudolf Steiner. Li vojaĝis al Germanio, Svislando, Francio (al Langvedoko, kie sian sidejon havis kataroj) kaj al Svedio. Danke al vojaĝoj li havis aliron al fremdlingva literaturo, ekkonis plurajn okcidentajn ezoterikistojn kaj antropozofojn. Li daŭrigis kontaktojn kun postmilitaj kaj nuntempaj literaturaj medioj kaj intelektularo (ankaŭ kun katolikoj): amikiĝis kun i.a. Robert Stiller, pastro Bronisław Bozowski kaj eminentaj polaj scien-

cistoj: antropologo kaj religisciencisto, profesoro Andrzej Wierciński, kun matematikisto kaj fizikisto, profesoro Krzysztof Maurin, kies seminariojn partoprenis kun lekcionoj. En 2000 intervjuis al jezuito (nun eksa) Stanisław Obirek, kun publikaĵo en katolika revuo „Życie duchowe” (Spirita vivo). Ankaŭ zorgis pri bonaj kontaktoj kun polaj framasonoj, kio fruktigis publikaĵon en revuo „Ars Regia”.

Jerzy Prokopiuk tradukis al la pola verkojn de Jung, Freud, Gerardus van der Leeuw, Mircea Eliade, Károly Kerényi, Eugen Drewermann, Weber, Majstro Eckhart, Angelus Silesius, Novalis, Goethe, Schiller, Friedrich Schleiermacher, Hegel, Hermann Hesse, Aldous Huxley, Rudolf Steiner kaj de multaj aliaj aŭtoroj. En 1987 redaktis numeron de *Literatura na świecie* (Literaturo monde; n-ro 12) dediĉita al gnostiko kaj gnostikismo, kaj en 2000 pretigis antologion de inicaĵaj tekstoj de Rudolf Steiner sub la titolo *Droga do wtajemniczenia* (Vojo al inico; Poznań, Dom Wyd. REBIS, ISBN 83-7120-932-0). Ĝis la 70-aj jaroj okupiĝis preskaŭ ekskluzive per tradukado. Tiam komencis verki siajn pensojn, kiuj nun estas eldonataj kiel *Światłość i radość* (Lumeco kaj ĝojo). Lia unua verko *Gnoza i gnostycyzm* (Gnostiko kaj gnostikismo) aperis en 1998, pli frue aperadis nur unuopaj eseoj, antaŭparoloj aŭ postparoloj al tradukitaj libroj. Li estas membro de Asocio de Polaj Verkistoj kaj Universala Asocio Antropozofia (kun sidejo en Dornach/Svislando). Apartenas al RACJA Polskiej Lewicy (Rezona Partio), antaŭe konata kiel Kontraŭklerika Partio de Progreso RACJA.

En la 80-aj jaroj konata kiel populariganto de antropozofio en Pollando kaj inspiritaj de ĝi iniciatoj, ĉefe en biodinamika agrikulturo, Valdorfa pedagogio kaj eŭritmio.

Verkoj

Gnoza i gnostycyzm (Gnostiko kaj gnostikismo), Warszawa 1998, Daimonion ISBN 83-901306-7-X

- Labirynty herezji* (Labirintoj de herezo), Warszawa 1999, Muza, ISBN 83-7200-32-4
- Ścieżki wtajemniczenia. Gnosis Aeterna* (Padoj de la inico. Eterna gnostiko), Warszawa 2000, doMwYdawniczy tCHu, ISBN 83-901178-4-3
- Nieba i piekła* (Ĉieloj kaj inferoj), Gdynia 2001, Uraeus, ISBN 83-85732-95-0
- Szkice antropozoficzne* (Antropozofiaj skizoj), Białystok 2003, Studio Astropsychologii, ISBN 83-7377-045-3
- Światłość i radość* (Lumeco kaj ĝojo), Ossa 2003, Wyd. Dom Na Wsi, ISBN 83-916377-6-X
- Rozdroża, czyli zwierzenia gnostyka* (Disvojoj aŭ la konfesoj de gnostikisto), Katowice 2004, Wydawnictwo KOS, ISBN 83-89375-46-X
- Jestem heretykiem* (Mi estas herezulo), Białystok 2004, Studio Astropsychologii, ISBN 83-7377-121-2
- Proces templariuszy* (Proceso de la templanoj), Warszawa 2005, Wydawnictwo tCHu, ISBN 83-89782-13-8
- Dzieje magii. Tom 1: Wprowadzenie* (Historio de la magio, unua volumo: Enkonduko), Kraków 2006, Wydawnictwo Akasha, ISBN 83-920116-3-5 http://eo.wikipedia.org/wiki/Speciala%C4%B5o:Citoj_el_libroj/8392011635
- Dusza ludzka oś Świata* (Homa animo – akso de la mondo), Białystok 2007, Studio Astropsychologii, ISBN 978-83-7377-258-8
- Piękno jest tylko gnozy początkiem* (Beleco estas nur komenco de gnostiko), Katowice 2007, Wydawnictwo KOS, ISBN 978-83-60528-32-7
- Matrix, czyli okultystyczny bróg*, Białystok 2008, Studio Astropsychologii, ISBN 978-83-7377-302-8
- Hermes – wysłannik bogów* (Hermeso – sendito de dioj), Warszawa 2008, Constanti, ISBN 83-923317-6-1

Herezja znaczy wolność. W oczekiwaniu lepszego świata (Herezo signifas liberecon. Atendante pli bonan mondon), Białystok 2008, Studio Astropsychologii, ISBN 978-83-7377-316-5

Mój Jung (Mia Jung), Katowice 2008, KOS, ISBN 978-83-60520-62-4

Luciferiana. Między Lucyferem a Chrystusem (Luciferiana. Inter Lucifero kaj Kristo), Katowice 2009, Wydawnictwo KOS, ISBN 978-83-7649-004-5

© Bogu – do Rafała Ż.

Npełni zgadzam się z Panem, kiedy stwierdza Pan na samym początku Swojego „listu”, że Bóg jest poza wszelkimi koncepcjami. Stwierdzenie to znajdujemy jako fundament tzw. teologii apofatycznej, która konstatuje, że (właściwie) o Bogu nie można **nic** powiedzieć, co najwyżej zaś tyle, iż „nie jest...” taki czy inny. Boga można jedynie doświadczyć w sensie gnostycznym czy mistycznym, tj. transracjonalnym – ściśle duchowym.

Stwierdzenie to, słuszne, pozostawia nas jednak – jeśli nie stać nas na owo bezpośrednie doświadczenie (a stać mało kogo...) – w całkowitej pustce. Dlatego też – tak głosi teologia katafaticzna, czyli pozytywna – szukamy poprzez religię, filozofię, sztukę lub doświadczenie życiowe (natura lub kultura) jakiegoś symbolowego zbliżenia do Boga. Wiedząc, że w ten sposób i tak nie poznajemy Jego istoty. (Tylko dogmatycy wszelkiej maści wierzą, że ich system symboli i dogmatów istotę tę oddaje. I **tylko** on). W tym sensie pojęcia czy symbole mogą uchwycić tylko pewne cechy (czy energie) Bóstwa – i nic ponadto.

Symbole Boga – indywidualne czy zbiorowe (religijne, kulturowe, etniczne itd.) – dzięki ludzkim umysłom, przede wszystkim zaś dzięki wierze człowieka, w istocie nabierają mocy duchowej i psychicznej, wskutek tego stają się politeistycznymi bogami czy bożkami. Ale gdyby nie one – tak bardzo zakorzenione w *psyche* i życiu człowieka – jakież kontakt z Bogiem miałby człowiek? Żadnego. (Dlatego np. C. G. Jung bronił ich psychicznej rzeczywistości).

Naturalnie owe bóstwa mają więc cechy ludzkie. (Bogowie „dobrzy” reprezentują pozytywne cechy człowieka, bogowie „źli”, czyli demony – cechy negatywne, tj. niszczycielskie).

Tych, którzy dotarli do Boga „doświadczalnie”, nazywamy wtajemniczonymi; tych, którzy zatrzymali się na poziomie kultu bogów czy bożków – teologami. Oczywiście, ci drudzy to uzurpatorzy – także w sensie społecznym i politycznym. (To oni tworzą Kościoły).

Cóż jednak, jeśli większość ludzi wręcz potrzebuje bożków, teologów i Kościołów? W istocie dzieje ludzkości to walka między indywidualnym stosunkiem do Boga a kolektywną ciężką dla bożków. (Być może żyjemy w fazie – ale takich faz bywało niemało – odchodzenia od religijności („gnostycznej”) indywidualnej).

Co do mnie, to – idąc w ślady starożytnych gnostyków – sądzę, że Najwyższym Bóstwem – zwanym Sigé, Ciszą, Milczeniem, Spokojem (niby oko cyklonu) – jest Bóg Ojciec Chrystusa Jezusa, przedmiot Jego Dobrej Nowiny. Ale poniżej Niego jest *Pleroma* – *collectivum* bogów-demiurgów, Jego energii. Otóż demiurgowie ci tworzą własne kosmosy – reprezentujące *spectrum* możliwości: od najwspanialszych po najpotworniejsze. (Bóg Najwyższy to *unio oppositorum* – Boska Jedność Bycia, niepojęta dla człowieka, natomiast Demiurgowie dążą w swym rozwoju do niej poprzez *coincidentię* (zbieżność) *oppositorum* – i my wraz z nimi). Nasz Demiurg i stworzony przezeń świat mieści się gdzieś między wspaniałością a relatywną potwornością – i dlatego powiada się, że zło i cierpienie w naszym świecie stworzono po to, żebyśmy aktywnie i heroicznie przemieniali je w dobro i szczęście. (Niekiedy można mieć wątpliwości, czy to się uda...). Ale wraz z Demiurgiem (Jahwe) także my zaangażowani jesteśmy w ten proces.

Niemniej jednak człowiek może mieć dwojaki stosunek do kreacji Jahwe. Można zaakceptować ją lub odrzucić. Ale to jeszcze nie wszystko. Ci, którzy ją zaakceptowali – kainici – Synowie Zagubieni z Nowego Testamentu – dzielą się z kolei na dwie gru-

py: arymaników, tj. tych, którzy utożsamili się z tym oto światem i bynajmniej nie chcą powrotu do Boga Ojca, oraz tych, którzy doświadczywszy tego świata, zawiedli się na nim, i – pociągani przez Chrystusa – powracają do Boga Ojca. Ci, którzy świat ten zanegowali – abelici – już to dosłownie lub metaforycznie – nigdy się w nim nie narodzili albo, skoro już się narodzili, uznawszy to za błąd, podejmują wysiłek powrotu do Boga Ojca, ale tylko minimalnie angażują się w naszym świecie („odlotowcy” – lucyferycy); ci drudzy zresztą chcą wrócić, ale nie do Boga Ojca; por. koncepcję światów alternatywnych.

(Ja sam – urodzony w znaku Bliźniąt, obdarzony więc niejako dwoma duszami – całe życie oscylowałem i oscyluję między drugą postawą kainicką a drugą postawą abelicką. A im dłużej żyję i przyglądam się naszemu światu, tym bardziej skłaniam się do drugiej z nich).

Aksjologia gnozy

Od gnostycyzmu antycznego do neognozy nowoczesnej

Niniejszym tekście chcę przedstawić aksjologię gnozy zarówno starożytnej, jak i nowoczesnej – gnostycyzmu i neognozy.

Przez aksjologię rozumiem tu tę część każdego światopoglądu ezoterycznego, religijnego czy filozoficznego, która odwołując się do doświadczenia intuicyjnego, refleksyjnego i/lub zmysłowego, wypowiada sądy dotyczące sfery wartości moralnych (dobra i zła) i estetycznych (piękna i brzydoty); sądy te składają się na oba działy aksjologii: etykę i estetykę.

Przedmiotem etyki jest moralność. W przypadku moralności chodzi już to o obyczajność (umożliwiającą współzycie ludzi organicznie i sublimację wartości witalnych, takich jak potrzeba odżywiania się, popęd płciowy, potrzeba bezpieczeństwa, pragnienie znaczenia w relacjach międzyludzkich, dążenie do posiadania dowolnych dóbr itp.), już to o ujmowane w formie praw wartości społeczne (uznanie prawa każdej jednostki i/lub grupy ludzi np. do wolności, wymóg panowania nad sobą, sprawiedliwość, prawdomówność, spolegliwość, wierność, cierpliwość, uprzejmość itp.), już to wreszcie płynące z inspiracji ezoteryki i religii przekonania, poglądy i sposoby zachowania odwołujące się do miłości bliźniego, dobroczynności, gościnności, kultu przodków czy czci dla sfery *sacrum* (Bóstwa i/lub bóstw).

Przedmiotem estetyki jest piękno. Estetyka – jak definiuje ją Heinrich Schmidt w swym słowniku filozoficznym (*Philosophisches*

Wörterbuch, Stuttgart 1960, wyd. XV, sprawdzone i uzupełnione przez Georgija Schischkoffa), s. 37–38 – to: „Nauka o (...) tym, co estetycznie znaczące (ważne), o sposobie jego działania i oddziaływania (nie grubo materialnego, lecz jako «estetyczny pozór»), o jego prawach i normach (żywa forma, oglądowa pełnia treści, harmonijne ukształtowanie, znacząca, przynajmniej uszlachetniona zawartość itd.), względnie o jego typach (obok pięknego także wzniosły, powabny, tragiczny, pełny humoru, charakterystyczny, idylliczny itd.), o jego stosunku do natury i sztuki, jego powstaniu względnie miejscu, jakie zajmuje w twórczości i odbiorze artystycznym. Zgodnie z filozoficzną postawą zasadniczą i stanowiskiem metodycznym uprawiających estetykę rozróżniamy estetykę empiryczną, psychologiczną, formalną, normatywną, spekulatywną”.

Podobnie jak etyka zajmuje się nie tylko moralnością w sensie pozytywnym (dobrem), lecz również w jej sensie negatywnym (złem), tak też estetyka traktuje nie tylko o pięknie, lecz także o brzydocie.

Podobnie też jak etyka zajmuje się moralną praktyką, tak estetyka wiąże się z twórczością artystyczną (sztuką we wszystkich jej gatunkach).

Czym z kolei jest gnoza, czym gnostycyzm i neognoza?

Przez gnozę rozumiem „transracjonalne poznawcze doświadczenie przez człowieka siebie (czyli swej jaźni), a poprzez nią świata materialnego, świata duszy i świata ducha” (Jerzy Prokopiuk, *Gnoza i gnostycyzm*, Warszawa 1998, s. 13). Transracjonalne to znaczy wykorzystujące zarówno racjonalne (rozsądek i rozum), jak i irracjonalne (zmysły, uczucia i wolę) zdolności poznawcze człowieka. W gnozie chodzi przede wszystkim o doświadczenie wyższego rzędu, psychiczne i duchowe, z poznawczą intencją wykorzystania go. Przez jaźń zaś należy tu rozumieć zarówno Wyższą Jaźń człowieka i jego *ego*, jak i jego ciało astralne, eteryczne i fizyczne. Tak pojęta szeroko jaźń jest instrumentem poznawczym gnozy w odniesieniu do trzech wymienionych światów. (Oczywi-

ście najwyższym i ostatecznym celem poznania przez gnozę jest Bóstwo i wszystkie hierarchie boskie). Gnoza jako proces ma trzy stopnie: poznania imaginatywnego (przez symbole – obrazy), inspiratywnego (przez wewnętrzne słowo) i intuitywnego (dotarcie do samych istot duchowych). Gnoza ma pokazać człowiekowi „kim jesteśmy i czym się staliśmy, gdzie jesteśmy (...), dokąd zmierzamy, od czego powinniśmy zostać zbawieni, co oznaczają narodziny, a co – odrodzenie” (Klemens z Aleksandrii, *Excerpta ex Theodoto*, 78, 2). Ale najwyższym celem gnozy było, jak powiedzieliśmy, Bóstwo – przede wszystkim w jego aspekcie i funkcji soterycznej, zbawczej. Czym jednak jest dla gnostyka zbawienie? „W aspekcie psychologiczno-pneumatologicznym: przemianą empiryczno-racjonalnego w transcendentną jaźń, czyli osiągnięcie »nadświadomości« jaźni; w aspekcie antropologicznym: przemianą z »psychika« (człowieka – duszy) w »pneumatyka« (człowieka jako ducha), tj. przemianą z »człowieka upadłego« w »człowieka zbawionego«; w sensie kosmologicznym: wyzwoleniem ze świata ciał i dusz, czyli powrotem do »prawdziwej ojczyzny« ludzi – do nadkosmicznego świata ducha; wreszcie w aspekcie religijnym i ontologicznym: odkrycie swej substancjalnej tożsamości z Bóstwem, a zatem zmianą ontycznego statusu człowieka – jego deifikacją” (Jerzy Prokopiuk, dz. cyt., s. 14). Temu dążeniu do deifikacji – czy też re-deifikacji? – dał swoje *placet* Soter Jezus Chrystus mówiący do ludzi: „Bogami jesteście” (Ewangelia według św. Jana 10, 34).

W Starożytności i Średniowieczu na Bliskim Wschodzie gnoza zainspirowała i w Śródziemnomorzu i w Europie dała początek gnostycyzmowi; historycznie jego korzeni można się doszukiwać zarówno i Indiach, jak i w Iranie, w Mezopotamii, Egipcie, w Judei (przede wszystkim) i w Grecji. Gnostycyzm uznawano również za „herezję” chrześcijańską. W przekonaniu autora niniejszego tekstu – który idzie tu w ślad za twórcą antropozofii

Rudolfem Steinerem, wielkim psychologiem i psychiatrą C. G. Jungiem i wybitnym religioznawcą akademickim Ugo Bianchim – genezy gnostycyzmu należy szukać w ezoterycznej tradycji misterii i misteryjnych religii starożytności, zwłaszcza epoki hellenistycznej. Gnostycyzm jako światopogląd ezoteryczno-religijny był mitologiczno-filozoficznym wyrazem (projekcją) doświadczenia gnostycznego: religią światową charakteryzującą się postawą radykalnie transcendentystyczną (akosmiczną), dualistyczną i pluralistyczną. Jako taki istniał w ciągu dwóch-trzech pierwszych wieków n.e. na obszarze Bliskiego Wschodu i Śródziemnomorza, w postaci zaś manicheizmu i różnych form neo-manicheizmu (paulikianizm armeński, bogomilizm bułgarski, patarenizm bośniacki i kataryzm zachodnioeuropejski) na obszarze od Atlantyku aż po Pacyfik niemal do końca średniowiecza (XV w.). Sporadycznie pojawiał się i odradzał także w czasach nowożytnych i nawet w XX w. (np. w ezoteryce masońskiej Martinesa de Pasqually w XVIII w., w Kościołach neognostycznych we Francji w XIX w. czy w Lectorium Rosicrucianum w wieku XX; także w światopoglądzie wybitnych indywidualności, np. Emilia Ciorana w XX w.). Osią gnostycyzmu jako religii był jego mit: jako wspólny mianownik dla całego gnostycyzmu, choć był zdywersyfikowany w różnych „licznikach” jego różnych form historycznych. Gdybyśmy mieli opisać gnostycyzm przez wymienienie jego kwintesencjonalnych cech, to musielibyśmy powiedzieć, że do tych cech należą:

1. w teologii – radykalny transcendentyzm, tj. przeciwstawienie Boga i świata duchowego (*Pleroma*) nieświadomemu lub zbuntowanemu demiurgowi (Stwórcy-Jahwe), jego archontom i światu materialnemu;
2. w kosmologii – antykosmizm (wrogość wobec świata Demiurga jako więzienia);
3. w antropologii – dualizm człowieka i świata, tradycyjna koncepcja człowieka (człowiek składa się z ciała, duszy i ducha:

- soma*, *psyche* i *pneuma*) i opierający się na niej ezoteryzm (istnienie poznania dostępnego ludziom szczególnie do niego uzdolnionym i w tym sensie „wybranym” – choć w ramach procesu reinkarnacji, której prawdę przyjmowali gnostycy, potencjalnie w kolejnych wcieleniach otwierającego się jako możliwość także przed psychikami);
4. w eschatologii – postulat wyzwolenia człowieka spod władzy Demiurga i archontów (tj. spod władzy losu – *heimarmene*), czyli z tego świata, właśnie przez gnozę, wtajemniczenie;
 5. w etyce – postawa skrajnie ascetyczna (lub – rzadko – skrajnie libertyńska, odrzucająca wszelkie prawa moralne);
 6. w aspekcie społecznym – indywidualizm i pluralizm (w chrześcijaństwie ideał Kościoła policentrycznego, składającego się z wielu ośrodków charyzmatycznych).

W toku swych – jakże krótkich – dziejów gnostycyzm antyczny przejawiał się w czterech podstawowych formach:

1. pogańskiej (hermetyzm),
2. żydowskiej (samarytanizm i mandaizm),
3. synkretycznej (ofici i grupy pokrewne),
4. oraz chrześcijańskiej – jej najwybitniejszymi reprezentantami byli: Walentyn i Bazylides (obaj z Aleksandrii), Markion z Sinope, Mani – twórca Religii Światłości, Bardesames).

Fundamentem neognozy – przede wszystkim neognozy chrześcijańskiej – było samo wydarzenie Inkarnacji Syna Bożego, Chrystusa, w Synu Człowieczym Jezusie jako „reprezentancie ludzkości” (w chwili tzw. chrztu w Jordanie). Wydarzenie to – przez Życie, Śmierć i Zmartwychwstanie Chrystusa Jezusa, będącymi wzorem rozwoju człowieka i ludzkości – zapoczątkowało proces *soterii* (zbawienia) człowieka upadłego wskutek spisku Jahwe i Węża-Lucyfera, przede wszystkim jako istoty duchowej, w dalszej kolejności zaś także jako duszy i ciała (ideę i praktykę zbawienia człowieka jako

bytu cielesnego znajdujemy antycypująco lub paralelnie także w alchemii, żydowskiej kabale i hinduskiej tantrze). Zbawienie przez Chrystusa dokonuje się przez nagłą lub długotrwałą transformację człowieka: w drugim przypadku w toku wielu wcieleń ducha ludzkiego (reinkarnacja w zmieniających się duszach i ciałach – zawsze ludzkich, nigdy zwierzęcych czy roślinnych). O ile gnostycyzm starożytny i średniowieczny skupiał się wyłącznie na *soterii* ducha człowieczego, o tyle tzw. chrześcijaństwo kościelne ograniczyło swój soteryczny wysiłek do duszy człowieka (przydając jej cechę nieśmiertelności); neognoza podjęła wstępne przygotowania do zbawczej transformacji ciał ludzkich (kolejno: ciała astralnego, ciała eterycznego i ciała fizycznego).

Wszakże właściwe początki neognozy przypadły na późne Średniowiecze. W inicjacyjnej szkole i ruchu zainicjowanym przez legendarnego Christiana Rosenkratza (1378–1484), uważanego za kolejne wcielenie Jana Ewangelisty, w Bractwie Różokrzyża, ujawnionym w XVII w. przez Johanna Valentina Andraeę (por. prace Tadeusza Cegielskiego, *Ordo ex Chao*, Warszawa 1994, Rolanda Edighoffera, *Różokrzyżowcy*, Warszawa 1998, i Paula Sédira, *Różokrzyżowcy. Historia i nauka*, Warszawa 1994), gnoza jako zasada uległa metamorfozie, wyciągając konsekwencje z wydarzenia inkarnacji Boga w człowieku. (Istotą tej metamorfozy stał się fakt, że o ile przed Inkarnacją Chrystusa Bóstwo przemawiało do ludzi z zewnątrz, ze świata duchowego – nadkosmicznego, a tak recypował to gnostycyzm antyczny, o tyle wskutek wcielenia Boga w człowieku powstał nowy byt – Bogo-Człowieka – i Bóstwo zaczęło przemawiać do ludzkości z jej wnętrza i z wnętrza świata, i tak pojmuje to neognoza). W neognozie zbawiony duch rozpoczął pracę nad soteryczną transformacją duszy i ciała człowieka, a w dalszej perspektywie także całej przyrody. Ponownie utajony w XVII w. Różokrzyż ujawniał się w wieku XVIII (w Złotym Różokrzyżu na Śląsku i w masonerii okultystycznej) i XIX (przede wszystkim w Anglii i we Francji). W XX w. idee i praktyki Ró-

zokrzyża podjęli: Rudolf Steiner (antropozofia), Spencer Lewis (AMORC), Max Heindel (Rosicrucian Fellowship) i Jan van Rojkenborgh (*de facto* gnostyckie Lectorium Rosicrucianum) oraz szereg mniej znaczących osobistości.

Jako przykład neognozy XX w. niech nam posłuży antropozofia Rudolfa Steinera (1861–1925); por. Jerzy Prokopiuk, *Szkice antropozoficzne*, Białystok 2003. Wprawdzie jej twórca odrzucał stosowanie zarówno terminu „gnoza”, jak i „neognoza” do stworzonej przez siebie „wiedzy duchowej” czy „wiedzy o duchu” (*Geisteswissenschaft*), jednakże kiedy mówił o „gnozie”, miał w gruncie rzeczy na myśli gnostycyzm antyczny, wyrastający z doświadczeń ludzkiej „duszy doznaniowej” i związany z mitologiczną fazą rozwoju świadomości człowieka. Toteż nazywając antropozofię „neognozą”, będziemy mieli na myśli aktualną formę metamorfozy gnozy – wyrastającą z doświadczeń „duszy samoświadomej” – jako wyrazu ludzkiego dążenia do poznania Bóstwa i świata duchowego.

Rudolf Steiner określił antropozofię jako „naukowe badanie świata duchowego, które przewyższa jednostronność zarówno czystego przyrodoznawstwa, jak i zwykłej mistyki, i które – zanim podejmie próbę wniknięcia w świat nadzmysłowy – w poznającej duszy rozwija wpierw nieznanne jeszcze zwykłej świadomości i zwykłej nauce siły, jakie wniknięcie takie umożliwiają”. W innym z określeń antropozofii przeciwstawiał ją – jako „wiedzę o człowieku kosmicznym (potencjalnym)” – antropologii jako nauce o człowieku aktualnym i teozofii jako wiedzy o Bogu. W trzecim określeniu Steiner definiuje antropozofię jako „drogę poznania, która ducha ludzkiego chciałaby doprowadzić do ducha we wszechświecie”. (Określenia te znajdujemy – odpowiednio – w: *Philosophie und Anthroposophie*, 1908, *Anthroposophie*, 1921, i *Anthroposophische Leitsätze*, 1925).

Antropozofia obejmuje trzy podstawowe składniki: 1. inicjacyjny system ćwiczeń i medytacji mających doprowadzić jej